

Intencje mszalne w tygodniu 1.06 - 8.06.2025 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	18.00	+Teresa Bossekota - od Janusza Szydło z rodziną
Wtorek	18.00	+Anna Jaracz - od rodziny Bogacz i Szydło
Środa	18.00	+Teresa Bossekota - od Marii i Adama Gromek
Czwartek	18.00	+Antonina Mazur
Piątek	18.00	+Teresa Bossekota - od wnuków Jakuba i Ani
Sobota	18.00	+Anna Jaracz
Niedziela	8.00	za parafian
Niedziela	10.30	+Teresa Bossekota od Grażyny i Zygmunta Nowak
Niedziela	15.30	+Alicja i Władysław Grad - od Andrzeja i Janiny Bek

Ogłoszenia duszpasterskie - 1.06.2025 r.

1. Dziś Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Dziś również dzień rocznicy Pierwszej Komunii Świętej dla IV klasy, i dziś Dzień Dziecka.
2. Trwa peregrynacja Obrazu Serca Pana Jezusa. Omadlajmy w tygodniu w naszej modlitwie osobistej Rodziny parafii.
3. W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: 2.06.- Św. Marcelina i Piotra, 3.06.- Św. Karol Lwanga i towarzysze, 5.06. - Św. Bonifacy, 6.06. - Św. Norbert, 8.06. - Św. Jadwiga królowa.
4. Dziś święcenia diakonatu w naszej archidiecezji...
5. Trwa Nowenna do Ducha Świętego. Nie zapomnijmy o Duchu Świętym.
6. W tygodniu pierwszy czwartek, piątek i pierwsza sobota miesiąca czerwca. Do chorych i starszych udam się w piątek od godziny 8.00.
7. W sobotę - 7.06- święcenia kapłańskie w naszej archidiecezji.
8. Za tydzień Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, poprzedzona modlitewną Wigilią czuwania o godzinie 20.00 w kościele. Zapraszam na to modlitewne spotkanie i odkrywanie Ducha Świętego chętnych parafian.
9. Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
10. Do sprzątania kościoła - na sobotę - 7.06. - proszę rodziny; Nowak, Drożdżak, Szczurek - Szydło. Dziękuję rodzinom; Klecha - Majer, Stadnicka, Stanisław za ostatnie sprzątnię kościoła i za świeże kwiaty. Bóg zapłać.
11. Tygodnik „Niedziela” i „Rycerz Niepokalanej - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
12. Zapowiedzi przedślubne: Dominik Przystasz s. Janusza i Ewy Kluk - parafia Wietrzno i Paulina, Dominika Faliszek c. Bogdana i Janiny Piękoś - parafia Dobieszyn. Zap. I.



KRÓLOWA ANIOŁÓW

Parafia Wietrzno Św. Michała Archaniola

nr 22 / 1. 06. 2025r. (Rok XI).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18



Karmię Was tym, czym sam żyję... 7 Niedziela Wielkanocna Wniebowstąpienie Pańskie

„Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba”...



z Ewangelii według Świętego Łukasza (Łk 24, 46-53)

Przed nami dziś obraz Apostołów, prostych ludzi, którzy powędrowali po całym świecie i rozgłosili Ewangelię Jezusa. I chcąc, nie chcąc, nakładamy dziś na nich jakąś współczesną i osobistą kalkę. Apostołowie nie brylowali na takich czy innych salonach, nie prześcigali się w licytacji na zakres strefy wpływów i dochodów, ale swoje wiedzieli, bo tego doświadczyli. Oni często gromadzili się na modlitwę i po niej podejmowali decyzje. Przemawiał Święty Piotr, Paweł, odwoływali się też do doświadczenia wiary, przemawiał Jakub, przywoływali pisma proroków. Duch Święty ich oświecił – to prawda, dzięki temu byli mocni Bogiem. Ich świadectwo, które wówczas złożyli, nie bierze się znikąd. Niech nas nie zwiedzie prostota słów Pana Jezusa, przesłanie zawarte w jednym zdaniu: „**Ja was umiłowalem**”, i owe „**trwajcie w miłości mojej!**” Miłować - zbawić - wypełnić serce miłością, to zadanie i dla nas, tutaj, nie w filmowych komediach romantycznych, ale realnie w życiu. U podstaw tego wszystkiego stoi zawsze stwórczy i zbawczy czyn i plan Boga, Jego wybory, i Jego konsekwencje, również i dla nas, dzisiaj, skorzystajmy z tego.

Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz

Jak odkryć na nowo wartość słów, by ocalić człowieczeństwo ...

„Na początku było Słowo” - tak zapisał Święty Jan Ewangelista. I to przez Słowo, przez Nie wszystko się stało. My jesteśmy z Niego. Wszelkie zło na świecie bierze się z negowania tego Słowa i odrzucania Go. Świat jest teraz w stanie wrzenia, napięć i wojen. Pada dziś w świecie wiele

słów hejtu, oskarżeń, plotek, pogardy i wykluczenia. Słowo jakby się zdewaluowało, ale to nie zapowiada nic dobrego, to wielka tragedia naszej współczesności. Przywołałem na początku tej drugiej części rozważania wspomnienie, które w wielu z nas wciąż są żywe. Św. Jan Paweł II, tuż przed śmiercią, gdy usiłował coś do nas wtedy powiedzieć, a nie mógł. To był wtedy przedziwny widok, nie tylko żal, poczucie bezradności i powalająca niemoc, ale... widzieliśmy wtedy bliskiego człowieka przytłoczonego cierpieniem, niezdolnego do wypowiedzenia słowa. Świat traktuje to, jako porażkę, ale my wiemy, że to coś zupełnie innego. Porażką jest bowiem „teatr”, jaki się urządza z wielkim czarnym krzyżem wymazanym na czole w Środę Popielcową, co ma być znakiem przynależności do katolicyzmu, a potem w słowach obraża się innych, poniża ich, zdradzając poczucie wyższości, butę i brak szacunku. Porażką jest pogarda, która manipuluje również całymi społecznościami. Historia uczy nas, że wszelkie prześladowania i wojny zaczynają się od złych słów, które odbierają innym szacunek i godność. Potem bardzo łatwo i szybko pojawi się „miecz”, plotki, pomówienia, oskarżenia i wykluczenia, a nawet unicestwienia. Dlatego tak ważne uświadomienie sobie wagi tego, co przeżywamy i co mówimy. Docerimy słowo, bo zło je dewaluuje i pogardza nim. Wchodzi na ten świat niepostrzeżenie i odbiera znaczenie i siłę. Dlatego walka ze złem to troska o dobre myślenie i dobre słowo, które jest jego wyrazem. **W świecie, który relatywizuje wszystko, musimy na nowo odkrywać znaczenie dobrych słów, by obronić**

człowieczeństwo. Tak samo Pan Bóg chce unosić nas, każdy kruchy fragment naszego serca. Psalmista Pański wyśpiewuje to niezwykle obrazowo: „*Panie, mój Boże, z krainy umarłych wywołałeś moją duszę i ocaliłeś mi życie spośród schodzących do grobu*”... (Por. Ps 30,4). Bóg nie zmienia historii życia człowieka, ale odmienia jego wnętrze. Nie sposób nie przypomnieć paradoksu, który zauważył w sobie Święty Paweł Apostoł: „*Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę*”... (Por. Rz 7,19). Znał smak klęski, lecz znał też smak łaski, która nie rezygnuje z człowieka. Dziś w Apokalipsie słyszymy też wielotysięczne głosy: „*Baranek zabity jest godzien wziąć potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo*” (Ap 5,12). Ta pieśń płynie z ust zbawionych grzeszników. Widzimy sami wszechświat, który śpiewa pochwałę Jezusa Baranka. Historia świata ma już napisany finał – i jest nim liturgia wiecznej wdzięczności. Kiedy więc może czujesz, że twoja historia rozlatuje się na kawałki,

Pięć znaków dobrej modlitwy. Cz. 2.

3. Atmosfera

Gdy już mamy wygospodarowane czas i miejsce modlitwy, trzeba jeszcze zadbać o panującą atmosferę. I tu darem jest cisza. Tak, bo cisza to przestrzeń, w której najgłośniejszy mówi Bóg. Wyłączmy wszelkie grające urządzenia, uklękniemy lub usiądźmy, gdy klęczenie sprawia nam kłopot. W rozmowie z Bogiem nie chodzi o stękanie z bólu, ale o skupienie się na Nim – pokutować można w innej formie. Pomocne może być dla nas zapalenie świecy jako znak „Światła Chrystusa”. Ten zewnętrzny akt pomoże nam uświadomić sobie, że w pomieszczeniu, w którym właśnie jesteśmy, jest Bóg, że za chwilę wejdziemy w niezwykłą i intymną relację z Nim samym. Warto ustawić sobie na linii wzroku krzyż, obraz. Pomoże nam to skupić się na Nim i pamiętać o Jego stałej obecności.

4. Świadomość.

Na początku modlitwy odkryjemy jej prawdziwy sens. Modlitwa to nie recytowanie z pamięci wyuczonych fraz. Modlitwa to przestrzeń, w której spotykamy się z Bogiem. Oczywiście, że znane nam modlitwy, jak; Różaniec, Koronka do Bożego Miłosierdzia, itp. są piękną formą kontaktu z Nim, ale nie możemy zatracić też prawdziwego znaczenia rozmowy z Bogiem. Modlitwy są środkiem do celu, a nie celem samym w sobie. **Celem jest spotkanie z naszym Zbawicielem.** Ważne jest stałe przypominanie sobie przed modlitwą swojej prawdziwej tożsamości. Skoro Bóg jest kochającym Ojcem, to ja jestem jego ukochanym dzieckiem, którego On nigdy nie odrzuci i nie odrzuci. Gdy klękamy do modlitwy ze świadomością Jego niezgłębionej obecności (a On nie jest ograniczony ani czasem, ani przestrzenią), w miejscu, w którym się modlimy, oraz tego, że jesteśmy dzieckiem samego Boga – stwarzamy możliwość pięknego modlitewnego spotkania, w którym też Jego miłość będzie nas ogarniać, przemieniać i odnawiać.

5. Słuchanie.

Gdy jesteśmy już właściwie przygotowani, nie przejmujemy się pędem świata, ale skupiamy się na Bogu. Rozpoczynając modlitwę, nie możemy zapomnieć o tym jednym czyli o słuchaniu Boga. Modlitwa to rozmowa, a rozmowa to korelacja dwójki lub więcej osób. **Modlitwa nie jest monologiem, ale dialogiem.** Dajmy możliwość Duchowi Świętemu, aby do nas mówił. On naprawdę mówi, musimy Mu tylko na to pozwolić. Warto także do naszej modlitwy włączyć krótką lekturę Słowa Bożego i medytację nad Nim. Wybierzmy jeden fragment i czytając go, zastanówmy się, co przez te słowa mówi do nas Bóg... Możemy wykorzystując nowe technologie, uruchomić w naszym laptopie „Adorację on-line” i w ciszy uwielbiać Boga ukrytego w Najświętszym Sakramencie. (itp.)

Jest mnóstwo sposobów na owocne spotkanie z Bogiem, każdy z nas jednak z pomocą Ducha Świętego musi znaleźć ten swój, własny tylko dla niego. Jezus pragnie przemieniać nasze serca, odnawiać nas, umacniać, pocieszać, podnosić z upadków. On zapewnia przecież nas, że będzie z nami przez wszystkie dni, aż do końca świata. On zna doskonale nasze wnętrze. Mówmy Mu zatem o naszych potrzebach, troskach, prośbach, ale zostawmy Mu także przestrzeń do działania.

Jemu naprawdę na nas zależy.